

Stanisław Michalczyk

"Politische Kommunikation im internationale Vergleich Grundlagen, Anwendungen, Perspektiven", hrsg. Frank Esser, Barbara Pfetsch, Wiesbaden 2003 : [recenzja]

Studia Politicae Universitatis Silesiensis 1, 343-348

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Frank Esser, Barbara Pfetsch (Hrsg.):
Politische Kommunikation im internationalen Vergleich
Grundlagen, Anwendungen, Perspektiven
Wiesbaden 2003, s. 510

W ostatnich latach w Niemczech wydano sporo wartościowych pozycji poświęconych teoretycznym i praktycznym aspektom komunikowania politycznego. Ten nurt badawczy jest jednym z głównych obszarów zainteresowania niemieckiej nauki o komunikowaniu masowym. Wynika nie tylko z wcześniejszych doświadczeń amerykańskich, ale także z przekonania, iż ograniczanie demokracji i idące za tym podporządkowanie mediów władzy politycznej mogą prowadzić do nieobliczalnych skutków społecznych. Rozwój komunikowania politycznego jako jeden z przejawów demokracji wpływa z konieczności porozumiewania się w systemie demokratycznym rządów, parlamentów, partii politycznych, grup interesów z ich elektoratami i sympatykami.

Spośród wielu książek i artykułów dotyczących tego tematu wymienić należy między innymi prace O. Jarrena i P. Dongesa (*Komunikowanie polityczne w społeczeństwie medialnym*, Wiesbaden 2002), H. Schatza, P. Rösslera, I.U. Nielanda (*Aktorzy polityczni w społeczeństwie medialnym – politycy w kajdanach mediów?* Wiesbaden 2002), D. Delhaesa (*Polityka a media*, Wiesbaden 2002), O. Jarrena, U. Sarcinelliego, U. Saxera (*Komunikowanie polityczne w społeczeństwie demokratycznym*, Wiesbaden 1998), W. Schulza (*Komunikowanie polityczne. Teoria i badania empiryczne*, Wiesbaden 1997) czy też W. Langenbuchera (*Z teorii komunikowania politycznego*, Wiesbaden 1974). W przeciwieństwie do badaczy amerykańskich, którzy nadmiernie

koncentrują się na jednym z aspektów komunikowania politycznego, czyli na komunikacji (i walce) wyborczej, autorzy niemieccy kładą wyraźniejszy nacisk na komunikację polityczną dnia codziennego, traktują ją jako element procesu politycznego i warunek partycypacji politycznej. Coraz śmieiej stawiana jest też teza, iż komunikowanie polityczne staje się powoli dyscypliną naukową powstającą na styku nauki o komunikowaniu, politologii, socjologii, psychologii czy językoznawstwa. Sam proces analizowany jest jako „centralny mechanizm formułowania, łączenia, odnawiania i realizacji społecznie uwarunkowanych decyzji, przy czym jest nie tylko środkiem polityki, lecz polityką samą w sobie” (O. Jarren, P. Donges: *Komunikowanie...*).

Recenzowana pozycja stanowi pierwszą próbę spojrzenia na komunikowanie polityczne przez pryzmat międzynarodowych badań porównawczych („komparativen politischen Kommunikationsforschung”). Jest to praca zbiorowa dwudziestu jeden autorów z Niemiec, USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Włoch. Są to przede wszystkim medioznawcy i politolodzy. Książka składa się z czterech zasadniczych części. Część pierwsza pt.: *Grundlagen* (podstawy) zawiera cztery artykuły poświęcone: amerykanizacji – globalizacji i związanym z tym problemem konwergencji systemów medialnych i komunikowania politycznego w demokracjach zachodnich (D.C. Hallin, P. Mancini); międzynarodowemu komunikowaniu politycznemu w nowej rzeczywistości (D.L. Swanson); metodologicznym problemom międzynarodowych badań porównawczych (H.K. Kleinsteuber); strategii i wymogom badawczym (W. Wirth i S. Kolb). Autorzy artykułów, z jednej strony, koncentrują się na wzrastającej roli mediów w procesach międzynarodowych, z drugiej zaś – próbują wypracować jednolitą dla krajów demokratycznych strategię badań empirycznych, tak aby możliwe było porównywanie zjawisk i procesów przebiegających w ramach różnych kultur (politycznych), różnych systemów politycznych i różnych systemów medialnych. Część druga pt.: *Anwendungsfelder* (pola zastosowań) zawiera osiem artykułów, które dotyczą między innymi: problemów wolności mediów w różnych krajach (P. Norris); lokalnego komunikowania politycznego w warunkach globalizacji (S. Lang); internacjonalizacji i konwergencji kampanii wyborczych (Ch. Holtz-Bacha); politycznego komunikowania on-line (Th. Zittel); porównania orientacji politycznych dziennikarzy w różnych krajach (W. Donsbach, Th. Patterson) czy treści politycznych prezentowanych w telewizjach narodowych (P. Rössler). Ta część jest najbardziej interesująca dla Czytelnika, zawiera najwięcej rzadko wcześniej publikowanych danych empirycznych (tabele, schematy) oraz zawiera nowe definicje i koncepcje. W części trzeciej *Perspektiven* pomieszczono trzy

artykuły omawiające: stan badań porównawczych w zakresie komunikowania politycznego (M. Gurewitsch, J.G. Blumler), polityczne kultury komunikacyjne (B. Pfetsch) oraz perspektywy badawcze w komunikowaniu interkulturowym (R.L. Stevenson). W podsumowaniu (*Fazit*) F. Esser omawia bilans i znaczenie badań porównawczych.

Nie sposób omówić tutaj całej złożonej i często skomplikowanej materii książki. Dlatego też baczniejszą uwagę skupiamy na niektórych artykułach opartych na wynikach badań empirycznych mogących zainteresować Czytelnika. W artykule: *Globalne komunikowanie polityczne: wolne media, dobre rządy i wzrost dobrobytu* P. Norris (s. 135–178) analizuje stopień wolności i dostępności mediów w 135 krajach świata. Podstawowym kryterium wolności mediów jest ich niezależność od rządów, partii, a także wielkiego biznesu, dostępność zaś mierzona jest takimi wskaźnikami, jak nakłady prasy na 1 tys. mieszkańców i wyposażenie gospodarstw domowych w radioodbiorniki, telewizory i Internet. Kombinacją obydwu wskaźników jest „wskaźnik komunikacyjny” będący sumą stopnia wolności (od 0 do 100) i stopnia dostępności mediów (też od 0 do 100). Na podstawie obydwu kryteriów Autor dokonał podziału świata na cztery grupy krajów: a) kraje o najwyższym wskaźniku komunikacyjnym (Norwegia – 163 pkt, USA – 162, Australia – 157, Dania – 151, Finlandia – 151, Szwajcaria – 149, Szwecja – 149, Niemcy – 140); b) kraje drugiej grupy (m.in. Francja – 119, Korea Południowa – 119, Czechy – 119, Polska – 109, Hiszpania – 108, Portugalia – 106, Węgry – 100); c) kraje trzeciej grupy (m.in. Izrael – 98, Grecja – 94, Kuwejt – 78, Rumunia – 69, Meksyk – 57, Rosja – 52); d) kraje czwartej grupy (m.in. Afganistan – 38, Irak – 30, Albania – 15, Sudan – 13, Mali – 10, Kuba – 7). Przedstawione liczby określają potencjalną rolę mediów w komunikowaniu politycznym. Widać wyraźnie, iż rola ta jest zależna od ogólnego rozwoju cywilizacyjnego państw i stopnia dobrobytu. Świat jest pod tym względem bardzo zróżnicowany.

Warto także zwrócić uwagę na artykuł W. Donsbacha i Th. Pattersona pt. *Dziennikarze w komunikowaniu politycznym: profesjonalne orientacje dziennikarzy informacyjnych w ujęciu międzynarodowym* (s. 281–304). Badania empiryczne dotyczące zawodu dziennikarskiego realizowane są najczęściej odrębnie w poszczególnych krajach i nie zawierają aspektów międzynarodowych. Tymczasem we współczesnych demokracjach zachodnich dziennikarze pracują w podobnych warunkach prawnych, politycznych, gospodarczych i kulturowych (wszędzie są istotnym elementem systemu społecznego), co stwarza możliwości opisywania i wyjaśniania ich wpływu na proces komunikowania politycznego.

W ramach projektu „Media i demokracja” podjęto badania – z użyciem takiego samego kwestionariusza – równolegle w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Szwecji i USA. Kraje te charakteryzuje podobny typ i rozumienie wolności prasy, lecz różni zarówno historia rozwoju mediów, jak i struktura systemu medialnego. Uczestnikami badań byli dziennikarze pracujący w prasie, radiu i telewizji w działach politycznych lub też zajmujący się bezpośrednio aktualnymi wydarzeniami z obszaru ochrony środowiska, rynku pracy czy gospodarki (uwzględniono media lokalne i ogólnokrajowe). W każdym z krajów rozprawdzono po 600 ankiet.

Badania ujawniły istniejącą zbieżność między postawami politycznymi dziennikarzy a linią polityczną medium (najsilniej zbieżność ta występuje we Włoszech i Niemczech) oraz zbieżność między postawami politycznymi a preferowaniem materiałów określonej opcji politycznej (najsilniejsza zbieżność wystąpiła u dziennikarzy niemieckich, a najsłabsza – u szwedzkich). Zarysowały się też różnice w technicznych aspektach zawodu: dziennikarze amerykańscy preferują informacje o wydarzeniach („hard news”) zbieranych bezpośrednio przez siebie, natomiast ich europejscy koledzy chętniej wykorzystują źródła obce (np. agencje), w większym też stopniu przestrzegają zasady prywatności i starają się być neutralnymi pośrednikami w przekazywaniu informacji. Różnica polega też na odmiennym stosunku do rzeczywistości politycznej: dziennikarze europejscy kładą częściej nacisk na propagowanie określonych idei i wartości, natomiast Amerykanie częściej starają się bezpośrednio wpływać na bieg życia politycznego.

Studia porównawcze relacjonuje również Th. Zittel w swoim artykule pt. *Sieciowe komunikowanie polityczne: amerykańska specyfika demokracji elektronicznej*. Autor pojmuje „demokrację elektroniczną” jako nowy typ stosunków między politykami a obywatelami. Uważa też, że dzięki niej pojawiają się nowe formy partycypacji obywatelskiej, następuje wzrost znaczenia demokracji bezpośredniej oraz powstaje możliwość rewitalizacji sfery publicznej. Elitystyczna demokracja konkurencyjna oparta na modelu odpowiedzialności partii politycznych, półpublicznego procesu politycznego i braku bezpośredniego udziału ludzi w podejmowaniu decyzji przekształca się w „demokrację zmodernizowaną”, w której partie tracą swój zamknięty charakter, następuje modernizacja komunikowania politycznego oraz tworzy się łatwy dostęp do dokumentów politycznych. Wszystko to jednak ma charakter przyszłościowy. Przeprowadzone badania wśród członków Izby Reprezentantów, Bundestagu i Riksdagu (2000 r.) ujawniły, że tylko parlamentarzyści amerykańscy dbają o indywidualną komunika-

cję z obywatelami, gdyż prawie wszyscy posiadają indywidualne strony internetowe. Stronę taką miał tylko co trzeci członek Bundestagu. Strony Amerykanów były o wiele bardziej rozbudowane objętościowo (20% deputowanych posiadało strony o objętości powyżej 300 stron tekstu). W Riksdagu tylko 6% deputowanych miało teksty liczące powyżej 300 stron. Najwyraźniejszy zatem postęp poczyniła demokracja elektroniczna w USA, aczkolwiek i tutaj jest sporo do zrobienia.

Wiele cennych danych i spostrzeżeń zawiera artykuł S. Lang pt. *Lokalne komunikowanie polityczne: napięcia między rozwojem narodowym a globalnym*. Autorka analizuje historię badań nad komunikowaniem lokalnym oraz dostrzega rosnącą orientację lokalną mediów w wielu krajach świata. Analizuje krajobraz mediów lokalnych w USA i Europie (przedmiotem jej zainteresowania jest także Polska, niestety podaje błędne dane co do liczby funkcjonujących mediów lokalnych). Negatywnie na jakość lokalnego komunikowania politycznego wpływa rosnąca koncentracja w mediach lokalnych, jednak powstają nowe formy komunikacji sieciowej i rośnie ich udział w kształtowaniu lokalnej opinii publicznej. Podobnie jak na szczeblu ogólnokrajowym, tak i lokalnie następuje proces medializacji polityki, co stwarza pewne szanse, ale i powoduje zagrożenia modnego trendu „odnawiania polityki od dołu”.

Zaletą omawianej pozycji jest bogactwo przytaczanej w każdym artykule literatury, głównie angloamerykańskiej i niemieckiej. Stanowi ona doskonały przewodnik po tematach i pozwala na dalsze poszerzenie wiedzy z zakresu wybranych zagadnień. Autorzy opierają się przede wszystkim na książkach i artykułach powstałych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku XXI stulecia. Ogólnie rzecz biorąc, książka zawiera dwie główne warstwy: teoretyczną i warstwę empiryczną. W warstwie teoretycznej autorzy próbują konstruować ogólne myśli mogące stać się w przyszłości załączkami nowych teorii (np. teza o politycznych kulturach komunikacyjnych jako istotnej części kultur politycznych poszczególnych państw – B. Pfetsch, budowanie modeli wzajemnych stosunków między polityką a mediami jako podstawy legitymizacji i stabilizacji demokracji). Cała pozycja jest w zasadzie jednym wielkim dyskursem nad komunikowaniem politycznym rozumianym jako podstawa współczesnych procesów politycznych. Międzynarodowe studia porównawcze dotyczyć mogą wielu aspektów. F. Esser wskazuje na: socjalizację polityczną (jak proces ten przebiega w USA i Europie), postrzeganie przez społeczeństwo problemów politycznych, rolę mediów w walkach wyborczych, polityczne *public relations*, struktury i kultury komunikowania politycznego itp.

Omawiana praca może znaleźć wielorakie zastosowanie. Choć nie jest pomyślana bezpośrednio jako podręcznik akademicki, to jednak może być niezwykle pomocna w dydaktyce – studiach politologicznych i dziennikarskich. Jej percepcja będzie łatwiejsza dla tych, którzy wcześniej zetknęli się z podstawowymi teoretycznymi problemami komunikowania politycznego, które w Polsce często jest sprowadzane tylko do praktyki (sztuki) politycznej i praktyki (sztuki) wyborczej.

Stanisław Michalczyk